

Sygn. akt I ACa 1604/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko G. N. i A. N.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 16 września 2015 r. sygn. akt I C 1282/14

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata J. K. (1) kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Barbara Baran SSA Sławomir Jamróg SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 1604/15

UZASADNIENIE

Powódka T. M. domagała się rozwiązania umowy dożywocia zawartej z pozwanymi G. N. i A. N. w dniu 11 maja 2009r. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania według norm prawem przewidzianych.

Według twierdzeń pozwu pozwani nie wywiązują się rażąco z warunków zarwanej umowy dożywocia, nie przyjęli powódki jako domownika, nie zajmują się nią i nie opiekują. Powódka nadal zamieszkuje w swoich zabudowaniach, sama prowadzi gospodarstwo rolne przekazane zaskarżoną umową pozwanym, sama opłaca podatki i wszystkie należności za media. Sama się utrzymuje i zakupuje sobie żywność, lekarstwa, przygotowuje posiłki. Pozwani nie świadczą jej żadnej pomocy, w szczególności nie dostarczają jej wyżywienia, opału, nie uczestniczą w pracach w gospodarstwie rolnym i domowym. Zdaniem powódki zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający roszczenie o rozwiązanie umowy dożywocia z art. 913 par 2 kc. Powódka jest w starszym wieku, w znacznym stopniu niepełnosprawną, wymagającą stałej opieki i należnego jej z tego tytułu wsparcia, czego pozwani nie zabezpieczają.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 września 2015r. sygn.. akt I C 1282/14 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo (pkt I), przyznając wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu (II) a koszty między stronami wzajemnie znosząc (pkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił , że :

Pozwana jest bratanicą powódki. Powódka nie posiada żadnych innych bliższych krewnych poza braćmi, którzy jej nie odwiedzają. Powódka jest osobą niezamężną i bezdzietną. W przeszłości powódka często bywała u pozwanych, którzy interesowali się jej sytuacją. W związku z faktem, że była osobą samotną, bez żadnych dochodów powódka zaproponowała pozwanym przekazanie nieruchomości stanowiących jej własność w zamian za dożywotnią opiekę. Pozwani przystali na propozycję powódki. Zabezpieczyli nawet w swoim domu pokój na potrzeby powódki.

W dniu 11.05.2009 roku powódka T. M. wraz pozwanymi A. i G. N. zawarła w formie aktu notarialnego Rep A nr(...)umowę dożywocia, na podstawie której powódka przeniosła na rzecz pozwanych do ich majątku wspólnego własność:

- całych działek ewidencyjnych nr: (...) obszaru 2,8317 ha obj KW (...) wraz z zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi pod nr(...)

- dz. nr (...)o pow. 0,8858ha niezabudowane;

natomiast G. i A. N. w zamian za przeniesienie własności powyższych nieruchomości zobowiązali się zapewnić powódce dożywotnie utrzymanie, polegające na tym, że przyjmą ją jako domownika, będą dostarczać jej mieszkanie, wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnią jej odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie oraz wyprawią jej własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Po podpisaniu umowy dożywocia powódka nie wyraziła jednak zgody na przeprowadzkę do pozwanych. Dalej zamieszkiwała na wymienionych w umowie dożywocia nieruchomościach i prowadziła gospodarstwo rolne tj. hodowała jedną krowę na swoje potrzeby. KRUS przyznał jej emeryturę w kwocie 850 zł, za przekazanie gospodarstwa rolnego pozwanym. Pozwani dbali o zabezpieczenie jej potrzeb. G. N. dostarczał co roku opał na ogrzanie mieszkania. Woził powódkę do lekarza okulisty, neurologa i psychiatry, u którego podejmowała leczenie od września 2009 roku do sierpnia 2010 roku. Pozwani przygotowywali też posiłki dla powódki. Opłacali podatek od nieruchomości, w tym gruntów otrzymanych w umowie dożywocia. Kosili trawę na roli otrzymanej na mocy umowy dożywocia. Opłacali ubezpieczenie OC rolników obejmujące nieruchomości wymienione w umowie dożywocia. Powódka przychodziła do pozwanych na obiady, kawę. Razem się stołowali.

Od 2011 roku powódka zaprzestała odzywać się do pozwanych. Zaprzestała przychodzić do ich domu. Wręcz izolowała się od ludzi. Zaprzestała leczyć się u lekarza rodzinnego w przychodni w P. w związku z nadciśnieniem tętniczym, gdyż uważała, że nie potrzebuje tego leczenia. Odmawiała pomocy pielęgniarki środowiskowej. Zamykała się w swoim domu. Zamknęła na kłódkę studnię przy domu, twierdząc, że pozwani chcą ją otruć. Nie wpuszczała pozwanych na teren przekazanej w ramach umowy dożywocia nieruchomości. W dniu 23 maja 2012 roku pozwani zaniepokojeni, poinformowali policję o tym, że powódki od pewnego czasu nie widują. Policja interweniowała w miejscu zamieszkania powódki. Powódka nie wpuściła funkcjonariuszy do domu. Powódka zamknęła bramę i furtkę na kłódkę. Powódka

wymieniała zamki do domu i nie udostępniała kluczy pozwanym. Pozwani chcąc wywiązać się z obowiązków umowy dożywocia pozostawiali powódce przygotowane posiłki i żywność przed drzwiami. Pozwany G. N. był w październiku 2013 roku u lekarza psychiatry powódki, opisując pogorszenie stanu powódki. Pozwani w 2013 roku zaniepokojeni stanem zdrowia powódki, niewpuszczaniem ich do mieszkania, zgłaszali się też do lekarza rodzinnego powódki.

Pozwani interweniowali u pracowników gminnych o objęcie ich nieruchomości inwestycją wykonania kanalizacji. Powódka podczas prac przy budowie kanalizacji i nieodpłatności tej inwestycji, pomimo rozmów z pracownikami gminy odmówiła zgody na dokonanie podłączenia. Powódka samodzielnie też wypowiedziała umowę o odprowadzanie odpadów komunalnych z posesji. Nie wyraziła zgody aby pozwani przepisali licznik energii elektrycznej na swoje nazwisko. Wszystkie sprawy u dostawców mediów powódka załatwiała sama. Ostatniej zimy zakupiła samodzielnie opał na zimę. Powódka sama opłaca rachunki za energię elektryczną i nie chce aby robili to pozwani. Pozwani są gotowi przejąć opiekę nad powódką, tylko nie wyraża ona na to zgody. Chcą zająć się jej leczeniem. Posiadają możliwość mieszkaniowe by ciotkę do siebie przyjąć. Na co dzień przebywają w domu, gdyż nie pracują zawodowo i nie opiekują się małoletnimi dziećmi. Dyskretnie kontrolują czy powódka na co dzień pojawia się w obejściu. Powódka kieruje wobec pozwanych bezpodstawnie oskarżenia o rozkradanie jej majątku. Powódka nie chce, aby pozwani przynosili jej jedzenie, pomagali w ewentualnej chorobie.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał niezasadność powództwa. Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazał, że wyjątkowy wypadek objęty hipotezą art. 913 § 2 k.c. może manifestować się przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także, przez całkowite niewywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. Cechą wspólną wszystkich takich przypadków jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie nabywcy nieruchomości. Takiego zachowania zobowiązanych z tytułu dożywocia nie stwierdzono. Powódka nie wykazała by pozwani nie wywiązywali się z obowiązków określonych w treści umowy dożywocia. Pozwani są do dnia dzisiejszego gotowi świadczyć powódce należną pomoc. Chcąc zabezpieczać jej potrzeby fizjologiczne oraz emocjonalne gotowi są przyjąć powódkę jako domownika. Powódka nie została pozostawiona bez opieki i bez świadczeń. To T. M. bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia kwestionuje wszystkie poczynania pozwanych i nie pozwala sobie pomoc. W 2011r. przerwała leczenie w tym leczenie neurologiczne i psychiatryczne co ma zasadniczy wpływ na jej postrzeganie świata i rozeznanie sytuacji. Przesłuchiwana w tejże sprawie zaprzeczyła nawet istnieniu umowy dożywocia. Podkreślała, że jej nie podpisała, dodając następnie, że do podpisania umowy zmusił ją notariusz. Wyjaśnienia powódki w tym zakresie były wewnątrznie sprzeczne i nielogiczne. Powódka nie potrafiła racjonalnie przedstawić przebiegu podpisania umowy dożywocia. Sąd uznał, że rozważanie bliżej kwestii ważności umowy nie jest potrzebne dla rozstrzygnięcia, albowiem ta kwestia nie była objęta przedmiotem tego postępowania, w którym interesy powódki prezentował profesjonalny pełnomocnik. Sąd podkreślił, że pozwani w chwili obecnej nadal są gotowi przyjąć powódkę jako domownika. Mają ku temu warunki. Mieszkają po sąsiedzku i przygotowali dla powódki pomieszczenia w swoim domu. Mogą kontrolować powódkę i pomagać jej w bieżącym funkcjonowaniu, gdyż obydwójce nie pracują zawodowo i nie wychowują małoletnich dzieci. Przebywają codziennie w domu. Chcą opiekować się powódką, zależy i na tym by była zdrowa i spokojnie funkcjonowała. Są gotowi przejąć opłaty za media, lecz powódka nie udostępnia im rachunków. Obecne relacje pomiędzy stronami nie są wynikiem postawy pozwanych, którzy nadal są otwarci na potrzeby powódki. Nieporozumienia prowokowane przez dożywotnika nie stanowią zdaniem Sądu Okręgowego wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia. Takie rozwiązanie bowiem ma charakter wyjątkowy, kwalifikowany i ma zapobiegać sytuacjom, w których dożywotnik zostałby pozbawiony prawa korzystania z nieruchomości tylko z powodu zmiany preferencji po stronie dożywotnika. Taka zaś sytuacja nie zachodzi.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać przedstawionych okoliczności za wypadek za wyjątkowy w rozumieniu powołanej normy, albowiem mogą być realizowane inne środki prawne zapewniające dożywotnikowi dostateczną ochronę, w tym także możliwość zobowiązania pozwanych do wykonania zaległego świadczenia lub

też możliwość zamiany świadczeń wynikających z dożywocia na rentę. Zamiana świadczeń rzeczowych na rentę może być orzeczona o ile pomiędzy dożywnikiem a zobowiązanym wytworzone zostaną takie warunki, że nie można wymagać od stron, by pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika takiego żądania jednak nie wyraziła. Ponadto Sąd wskazał, że to w interesie powódki leży wykonywanie umowy dożywocia. Powódka nie ma innych bliskich, jest osobą samotną i wymaga pomocy i opieki w zakresie leczenia, wykonywania codziennych bieżących spraw. Obecnie nie potrafi nawet wyrazić zgody na bardziej korzystne dla niej rozwiązanie ułatwiające codzienną egzystencję, w tym na przyłączenie kanalizacji. Powódka działa też na swoją szkodę nie podejmuje leczenia. Pozwani na miejscu, mogą świadczyć jej pomoc. Taka pomoc leży w interesie powódki. Wobec zatem stwierdzenia bezzasadności roszczenia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia zostało w całości oddalone. Jako podstawę orzeczenia o odstąpieniu od obciążania powódki kosztami zastępstwa prawnego pozwanych Sąd powołał art. 102 k.p.c. Sąd zwrócił uwagę, że powódka znajduje się w trudnej sytuacji. Jako osoba nie posiadająca wiedzy prawniczej miała ona prawo skorzystać z drogi sądowej, przedstawić swoje racje i dowiedzieć się czy rzeczywiście jej pretensje względem pozwanych są uzasadnione. Ponadto powódka wydatkując swoje środki na koszty będzie wymagała większych nakładów na utrzymanie do którego zobowiązania są pozwani. Koszty zastępstwa prawnego udzielonego powódce z urzędu przyznano w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku w pkt I i III wniosła powódka zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez wadliwe przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie przez Sąd istniejącej pomiędzy stronami umowy dożywocia, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także jej okoliczności faktycznych - prowadzi do wniosków odmiennych – wskazujących, że istnieje uzasadniona potrzeba dla uwzględnienia powództwa poprzez rozwiązanie istniejącej pomiędzy stronami umowy dożywocia - po myśli art. 913 § 1 w zw. z § 2 kc.
2. naruszenie przepisu postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie jego dyspozycji skutkujące odmową nadania dostatecznego znaczenia dowodowi z przesłuchania stron — co do zeznań powódki - które w zakresie w jakim nie pozostawały w sprzeczności z zebranymi w sprawie dokumentami - zasługiwały na wiarę, gdyż były spontaniczne, szczerze, spójne, logiczne i jako takie powinny stanowić podstawę dla czynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i ich oceny - w szczególności w kierunku przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający uwzględnienie powództwa.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

- 1) w pkt. I poprzez rozwiązanie umowy dożywocia zawartej pomiędzy powódką T. M. a pozwanymi A. N. i G. N. w dniu 11 maja 2009 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w N. przed Notariuszem G. R., Rep. A Nr(...)
- 2) w pkt. III poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I instancji według nom. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według przewidzianych norm, ewentualnie o nieobciążanie powódki kosztami tego postępowania przy przyznaniu pełnomocnikowi z urzędu kosztów zastępstwa, które nie zostały pokryte.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Okoliczność, że Sąd Okręgowy dał wiarę jednaj z grup dowodów a odmówił znaczenia innej grupie dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt III CK 410/02 Lex nr 585804). Nie jest wystarczające dla skutecznego zakwestionowania oceny dowodów przekonanie powódki o większej doniosłości jej zeznań . Sąd pierwszej instancji nie naruszył ani zasad logiki ani zasad doświadczenia życiowego ustalając, że pozwani chcieli by powódka zamieszkała z nimi a to pozwana nie wyraziła na to zgody, co zresztą

częściowo wynika także z zeznań samej powódki. Sąd drugiej instancji nie dostrzega więc zarzucanej sprzeczności ustaleń z treścią materiału dowodowego. Zeznania pozwanych o dostarczaniu opału i jedzenia i o próbie podłączenia kanalizacji do domu powódki potwierdziła bowiem także świadek Z. M. oraz J. K. (2). Ponadto same zeznania powódki potwierdzają, że pozwany zawoził ją do lekarza, natomiast wskazują, że to powódka nie chce by pozwani realizowali swoje obowiązki wynikające z umowy dożywocia albowiem kwestionuje obecnie (zresztą bez rzeczywistej podstawy), wolę przeniesienia własności. Świadczenie powołani przez powódkę mający potwierdzić, że to pozwani nie wykonują w sposób rażąco postanowień umowy, nie potwierdzili tej okoliczności: gdyż albo nie mieli wiedzy o stosunkach pomiędzy stronami albo wiedzę tę czerpali od samej powódki. Brak jest też podstaw do uznania, że potrzeby mieszkaniowe i życiowe nie były zaspokojone, choć zauważyć trzeba, że pełne zaspokojenie potrzeb powódki wymagałoby podjęcia przez pozwanych bardziej zdecydowanych działań dla realizacji umowy dożywocia. Dowody zebrane w sprawie wskazują jednak, że to powódka zamyka bramę i odmawia przyjęcia świadczeń, uniemożliwiając w ten sposób zaspakajanie przez pozwanych jej potrzeb, wynikających z zobowiązania z tytułu dożywocia. Nie można podzielić stanowiska wyrażonego w apelacji, że zamykanie bramy na łańcuch i kłódkę to działanie racjonalne, albowiem fakt zatrucia studni nie został potwierdzony i jest to tylko twierdzenie powódki. To, że w przekonaniu powódki pozwani realizowali świadczenia na zasadach grzecznościowych nie ma istotnego znaczenia. Ważne, że pozwani wykonywali zobowiązanie i nie można im przypisać ani złej woli ani też naruszania zasad współżycia społecznego. Powołane w apelacji zeznania powódki w zakresie w jakim wyrażała ona przekonanie o zmuszeniu jej do zawarcia umowy czy też w ogóle braku wyrażenia woli zawarcia umowy nie odpowiadają dochodzonemu roszczeniu a wręcz zaprzeczają podstawie faktycznej, która wskazywała, że doszło do skutecznego przeniesienia własności. Wbrew zarzutom apelacji fakt, że świadczenia obecnie faktycznie nie są realizowane nie świadczy o postawie obu stron, lecz tylko o postawie samej powódki. Dowody nie wskazują bowiem by konflikt miał charakter obustronny, stąd obiektywnie nie ma podstaw do przyjęcia niemożliwości świadczenia i tylko od woli powódki zależy, czy umowa będzie wykonywana. Powódka nie może tylko z własnej woli doprowadzić do naruszenia trwałości stosunku łączącego ją z pozwanymi. Sąd Apelacyjny wyraża za Sądem Okręgowym pogląd, że to właśnie pozwani gwarantują powódce opiekę na starość i to właśnie na nich może nadal liczyć powódka.

Nawet jednak zakładając, że stan zdrowia powódki jest tak zły, że zupełnie uniemożliwia racjonalną ocenę własnej sytuacji (co jednak wymaga wiadomości specjalnych) i stan ten powoduje, że nie można wymagać od powódki osobistej styczności z pozwanymi, to Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że interes powódki w wystarczający sposób zabezpieczy ewentualna zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, taka zaś możliwość w zasadzie wyklucza uznanie, że zachodzi wyjątkowy wypadek wskazany w art. 913§2 k.p.c. Podzielić zaś trzeba stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że Sąd z urzędu nie może orzec o roszczeniu z art. 913§1 k.c., które nie było zgłoszone (por także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r. III CSK 359/07 LEX nr 453125).

Wobec powyższego apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Uwzględniono przy tym wiek i sytuację życiową powódki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że to często procesy starcze powodują zmianę stanowiska co do wcześniejszych rozrządzeń i inspirują do podejmowania prób rozwiązania wcześniejszych umów. Koszty zastępstwa z urzędu przyznano przy zastosowaniu § 2, §6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800).

SSA Barbara Baran SSA Sławomir Jamróg SSA Robert Jurga